CZĘŚĆ L — № 91. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 23 Listopada. / 5 Grudnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Listopada. / 4 Grudnia.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 16 Listopada, Naczelnik 6 dywizyi artylleryi, Jenerał-major *Korniłow 1*, mianowany Naczelnikiem Grenadyerskiej artylleryjskiej dywizyi; — 18 Listopada, Pułkownik Konnej artylleryi Gwardyjskiej, były Adjutant Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa, jako Jenerał-Gubernatora Noworossyjskiego i Bessarabskiego, xiążę *Szachowskoj 1*, mianowany Fligel-Adjutantem J. C. MOŚCI.

— Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej 10 Listopada, Wileński Inspektor służby Aptecznej, Medyko-Chirurg, Radzca Stanu *Klosse*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia; — 11 tegoż m. dymissyonowany Pułkownik *Babin*, przyjęty zostaje do służby i mianowany Horodniczym miasta Włodzimierza; — 13 tegoż m. Dyrektor Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, Radzca Kollegijalny *Zdzitowiecki*, zostaje podniesiony, za wysługę lat, do rangi Radzcy Stanu.

— Przez Dyplomat CESARSKI z dnia 2 Listopada, Rzeczywisty Radzca Stanu *Aniczkow*, Sprawujący interessa Rossyi przy Teherańskim Dworze, mianowany został kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

Rozkaz dzienny P. S.-Petersburskiego Ober-Policmejstra, do Policyi Stolicy, z dnia 19 Listopada 1854, № 323.

«Z powodu pokąsania wielkiej liczby psów przez wściekłego wilka w dniu 7 Listopada, zalecam S.-Petersburskiej Policyi, w celu zapobieżenia rozszerzenia się wścieklizny:

1) Objawić mieszkańcom tutejszej stolicy, iżby psów swoich po dziedzińcach trzymali na uwięzi i nie wypuszczali na ulicę bez człowieka, mającego dozor nad nimi.

2) Psów niewiadomych właścicieli, biegających bez obróży po ulicach, wytępiać, wszakże nie wśród dnia, ale o świcie, i nie na dziedzińcach domów; psy zaś bez obróż, tułające się po ulicach we dnie, zwabiać do budek lub na podwórza, zabierać i oddawać do domów najbliższego urzędu Policyjnego.

3) Psów pokojowych, i w ogólności psów z obróżami, oraz takich których właściciel jest wiadomy, nie zabijać, a jeżeli biegają samopas, zabierać je i oddawać panom, zalecając iżby mieli pilność nad nimi.

4) Psów, które chodzą po ulicach ze swemi panami wolno, lub na smyczy, wcale nie ruszać, albowiem właściciele są odpowiedzialni za wszystkie przypadki, jakie od takich psów zdarzyć się mogą.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Gałachow 1.*

NOWINY Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Mienszikow*, donosi z dnia 12 (24) Listopada, że bombardowanie Sewastopola nie ustawało, ale szło bardzo słabo i dla nas prawie bez szkody. Wieczorami, kiedy rozstawione przez nas podsłuchy, dają znać, że w oblężnych transzejach słychać odbywające się roboty, ogień natęża się tak z naszych, jako i z nieprzyjacielskich bateryj, wszakże na krótko. W nocy, wysyłane komendy ochotników, przeszkadzają oblężnym podkopom, które też wcale na przód nie postąpiły. Nieprzyjaciel, jak dawniej, pracuje nad obwarowaniem swojej pozycyi; z naszej strony środki obrony też co dnia się wzmacniają.

Po dokładniejszém sprawdzeniu wielkości strat poniesionych przez nieprzyjacielską flottę podczas burzy 2 (14) Listopada, pokazuje się, że pod Sewastopolem morze wyrzuciło na brzeg, lub osadziło na mieliznie, czternaście statków; pod Ewpatoryą zaś, dwa okręty linijowe, dwa statki parowe

i trzynaście innych rozmaitych statków; nadto kilka pod Balaklawą. Z tych niektóre były przez nas rozebrane, inne spalone przez nas lub przez samegoż nieprzyjaciela, a reszta rozbiła się. Część zaginionych okrętów i statków była naładowana zapasami artylleryjskiemi, prowiantskiemi i kommisoryatskiemi; z niektórych ludzie nie zdołali uratować się i pozostali w naszém ręku. *(Ruski Inwalid.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 17 Listopada pozostało chorych 47— w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 2 — umarło 2 — po 18 Listopada pozostało chorych 48.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 2 — umarło 0 — po 19 Listopada pozostało chorych 49.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 20 Listopada pozostało chorych 50.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 (27) Listopada.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 22 Października (3 Listopada) 1854 roku.

Przez postanowienia Namiestnika Królestwa.

W Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacyj mianowany: Dozorca rzeki Wisły Henryk Śumiński, pełniącym obowiązki Nadzorcy mostu Warszawskiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Sekretarz Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Romuald Michałowski, pełn. obow. Pomocnika Rewizora Skarbowego w Okręgu Łomżyńskim; Adjunkt przy Assessorze prawnym w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Paweł Bałandowicz, pełn. obow. Rachmistrza 2 klassy Sekcyi dóbr tamże; Adjunkt ekonomiczny w Wydziale dóbr i lasow Rządowych Kommisyi Skarbu Antoni Schmidt, pełn. obow. Assessora Ekonomicznego powiatu Siedleckiego; Podleśny biurowy w Leśnictwie Pajęczno Ignacy Czachowski, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Koło; Praktykant Józef Ossowski, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Pajęczno; Adjunk Sekcyi Budowniczej Wydziału Górnictwa Jan Raychert, pełn. obow. Rysownika tamże, i Dyetaryusz w Wydziale Górnictwa Tadeusz Goldryng, pełn. obow. Adjunkta Sekcyi Budowniczej tamże.

Zatwierdzony: Archiwista biura Naczelnika powiatu Konińskiego Antoni Jaczewski, pełn. obow. Rachmistrza do czynności propinacyjnych w biurze Naczelnika pow. Łęczyckiego.

Przeniesieni, na własne żądanie: Adjunkt Kontroli Skarbowej w Kaliszu Józef Gorczyczewski, na pełniącego obowiązki Adjunkta Kontroli Skarbowej w Warszawie; Adjunkt Kontroli Skarbowej w Siedlcach Teodor Halman, na pełn. obow. Adjunkta Kontroli Skarbowej w Kaliszu; Podleśny Strażowy w Leśnictwie Koło Juljan Fiorentini, na pełn. obow. Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Kampinos.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Kancelista w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego Wiktor Mirowski, Nadzorcą i zarazem Sekretarzem w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

W Dyrekcyi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowany: były Zawiadowca Zakładu Pankowskiego w Górnictwie Antoni Babski, pełn. obow. Werkmajstra na stacyi Piotrków.

Z dnia 29 Października (10 Listopada) 1854 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Kancellaryi Rady Administracyjnej, mianowani: Podsekretarz 2 klassy Antoni Gelert, pełniącym obow. Sekretarza Adjunkta; Podsekretarz 3 klassy Władysław Zdzitowiecki, pełniącym obow. Podsekretarza 2 klassy, i Applikant Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego Antoni Szajewski, pełniącym obowiązki Podsekretarza 3 klassy.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: Młodszy Radzca Rady Budowniczej Józef Górecki, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Magister Farmacyi Józef Waręski, pełniącym obowiązki Assesora Farmaceutycznego przy Urzędzie Lekarskim gub. Lubelskiej Stefan Gąsiorowski.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policyi Poprawczej pow. Warszawskiego 1 Wydziału, Sekretarz Kolleg. Ignacy Jeliński, pełn. obow. Assesora takiegoż Sądu 2 Wydziału; Podpisarz Sągu Kryminalnego pełn. obow. Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej pow. Warszawskiego 1 Wydziału Franciszek Kwiatkowski, pełn. obow. Pisarza tegoż Sądu Poprawczego, i Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gub. Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Gubern. Ignacy Kosiński, pełn. obow. Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej pow. Warszawskiego 1 Wydziału.

—

Rada Administracyjna na posiedzeniu z dnia 8 (20) Października roku bież. udzieliła Bolesławowi Ciechomskiemu, mieszkańcowi tutejszemu, pięcio-letni list przyznania wynalazku na nowy sposób robienia wszelkiego rodzaju obuwia męzkiego nie przepuszczającego wilgoci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA.

Gazeta *Ostdeutsche Post* zawiera następujące nowiny z Turcyi:

«Okręt trzy-pokładowy *Bahiri*, dowodzony przez admirała

Hassana-paszę i fregata *Muftahi-Dżehad* (oba statki z flotty egyptskiej), dążyły z Krymu, 29 Października, do Konstantynopola, ale, rozdzielone okropną burzą z północy, oba były wyrzucone na brzeg i do szczętu rozbite. Fregata straciła 270 ludzi na 500, a *Bahiri* stracił 650 na 900; sam admirał zginął. — Kapitan francuzki Mauduit, i pułkownik Bielański, którzy, jak wiadomo, wieźli bronie dla Czerkiesów, musieli zaniechać tej wyprawy i przybyli z Abchazyi do Krymu ze 3,000 ludzi. — Sulejman - pasza nietylko został zdegradowany, ale skazany na siedmioletnie więzienie.»

— *Freudenblatt*, podług nowin z Warny, 10 Listopada przytacza trudny do wierzenia, a przecię prawdziwy fakt, że trzecia część żołnierzy ranionych w sprawie 5 Listopada, przywiezieni do Warny, odebrali pierwsze opatrzenie dopiero za przybyciem do tego miasta. Tysiące chorych i rannych przybywały tam z portów morza Czarnego na statkach wojennych, dla odwiezienia do lazaretów w Bosforze, ale i tam wielki brak lekarzy czuć się daje.

— Inna korrespondencya z Warny, tejże gazety, donosi co następuje: «Nasze korpusy (tureckie) Rumelijski i Konstantynopolitański, następnie gwardya i dywizya rezerwowa Ferika-paszy, w ogóle 45,000 piechoty, 12,000 jazdy i 150 dział, ze 20,000 wojsk posiłkowych egyptskich i tunetańskich, są w marszu, udając się nad Prut.»

— Piszą z Bucharestu 11 Listopada do gazety Augsburskiej, że Omer-pasza wezwał Rząd Wołoski, nie w imieniu Sułtana, ale z własnego natchnienia, do połączenia sił zbrojnych wołoskich z armiją turecką, ażeby Generalissimus mógł ich użyć w zamierzanych przeciw Rossyi działaniach; wezwanie to pozostało bez żadnego skutku.

— Podług wiarogodnych źrodeł *Zeit* twierdzi, że Turcy zajęli nietylko Babadah, ale Maczin i Isakczi. Korpus muszyra Achmeta - paszy, naprzód skoncentrowany w Braila, (18,000 ludzi piechoty, 4,000 jazdy i 30 dział), posunął się ku Seretowi. Zadik - pasza dowodzi przednią strażą, której pierwsze kolumny już przeszły tę rzekę i zajęły pozycyą w Peki. Ismail-pasza, który ma 18,000 ludzi, opuścił Bucharest i równie dąży ponad Prut, drogą przez Fokszany.

— Depesza telegraficzna z Jass, 17 Listopada, odebrana przez Wiedeńską *Presse*, donosi: «Nowe Ministerstwo Mołdawskie złożone zostało z Bojarów Kostaki, Gika, Katardżi, Rosetti, Mavroyeni, Lavesko, Kalleto Negri. Wyjazd Derwisza-paszy naznaczony jest na 20, a barona Bach na 22 Listopada. Oczekują tu przybycia Omera-paszy.» (Powtarzając tę depeszę Nowa Gazeta Pruska dodaje, że Rząd Austryacki przesłał swoim wojskom w Xięztwach rozkaz, nieopierania się bynajmniej działaniom zamierzanym przez Omera-paszę, ale też nie brania żadnego udziału w walce, która się gotuje).

— Podług korrespondencyi z Czuruk-Su, z dnia 23 Listopada, umieszczonej w gazecie *Zeit*, trzy statki parowe angielskie, przybyłe z Krymu, przywiozły do tego miasta posiłkowego wojska 2,000 ludzi, a było już tam 6,000. Cały korpus armii Tureckiej od Suchum-Kale aż do Batum, licząc w to i Tunetańczyków, wynosił przed przybyciem tych posiłków 13,500 ludzi.

— Gazeta Hamburgska daje następne nowiny z Konstantynopolu, z dnia 13 Listopada: «Rząd kazał sporządzić 10,000 namiotów dla wojsk w Krymie. Przedwczora, (11), cztery okręty, jeden sardyński, a trzy francuzkie, rozbiły się nieopodal Dardanellów. Xiążę Napoleon całkiem do zdrowia wrócił i odebrał wczora długą wizytę od Sułtana. Pięć pułków francuzkich przybyło do Andrinopolu, oczekują nadto posiłków w piechocie, co wszystko przeznaczone jest do Krymu. Zapewniają, że Sulejman - pasza posłany będzie do Krymu, jako prosty żołnierz.»

— Piszą z Bucharestu, że pochód wojsk tureckich, znajdujących się w tém mieście, pod dowództwem Izmaila-paszy ku Prutowi, rozpoczął się 12 Listopada. W Buchareście zostanie jeden tylko batalјon.

— Z Jass, donoszą 17 Listopada, że Omer-pasza posuwa się ku Prutowi i mniema ukończyć rozstawienie swoich wojsk według obmyślanego planu, w przeciągu dwóch tygodni.

Achmet-pasza założył swoją główną kwaterę we wsi Privani, ponad Seretem; przednie czaty jego rozstawione są przy ujściu Prutu, naprzeciw Reni. Flotylla ruska jest w Izmailu, turecka awangarda koncentruje się w Braiłowie i przeznaczona jest zapewna do wspierania działań Omera-paszy przeciw Bessarabii. *(P. P.)*

GRECYA.

ATENY, *17 Listopada.* Izby Parlamentowe są zwołane na 4 Grudnia.

— Nowa Gazeta Pruska daje następne nowiny z Aten z dnia 19 Listopada:

«Przedwczora wojska francuzkie odpłynęły nakoniec do Krymu, na czterech parowych okrętach. Wiliją, na ich miejsce przybyło 825 ludzi do Pirei.

«Pomimo wszystkie usiłowania Ministrów, Poselstwa francuzkiego i Naczelnego wodza, niepomyślne wiadomości z Krymu o porażkach sprzymierzonych armij i flott, dochodzą do tutejszej publiczności, w której sprawiają powszechną radość i do wojsk, na które przeciwny wywierają skutek. Doniesienia o ostatnich wypadkach 17 i 26 Października, sprawiły żywe nieukontentowanie w wojsku francuzkiem. Kilku żołnierzy rozstrzelano; kilku dezertowało. Co do oficerów angielskich, ci otwarcie mówią o niepowodzeniu swojej flotty i o porażce odniesionej przez jazdę. *(G. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, 18 Listopada, do Nowej Gazety Pruskiej, że, podług wiarogodnych podań, Gabinet Wiedeński wysłał do Paryża i Londynu noty, wykładające przed Mocarstwami Zachodniemi charakter i wypadek układów, które świeżo toczyły się między rozmaitemi Niemieckiemi Mocarstwami w przedmiocie postępowania, jakiego zamierzają trzymać się na przyszłość w kwestyi Wschodniej, tudzież postawy, jaką Austrya zamierza przybrać w skutek tych nego-

cyacyj. Wiadomości, dawane przez Gazety Niemieckie, o obecnym stanie układów między Austryą i Prussyą, nie dają o nich jasnego wyobrażenia, nawet są często z sobą w sprzeczności na rozmaitych punktach. Jest owszem pewność, że ostateczne porozumienie się nie nastąpiło, gdyż inaczej wnioski, które mają wspólnie podać dwa wielkie Mocarstwa Niemieckie na Sejm, jużby były przedstawione; tymczasem nic nie każe sądzić, iżby to mogło wprędce nastąpić.»

Wiedeń, 20 Listopada. Feldcechmistrz baron Hess wyjedzie w tych dniach do Armii, zkąd uda się zapewna do Jass. Przypisują ten nagły wyjazd odebranej urzędowie wiadomości, że w Konstantynopolu postanowiono nakoniec posuwać wojnę ku zachodniej granicy Rossyi i że w skutek tego Omer-pasza wszystko już przygotował dla zaattakowania Bessarabii.

— Jutro baron Hess będzie miał ostatnie posłuchanie u Cesarza, poczém, jak słychać, uda się do Soczawa. Osoby świadome rzeczy zapewniają, że wyjazd P. Hess spowodowany jest poruszeniem zaczepném Omera-paszy przeciw Bessarabii, poruszeniem, któremu Austrya przeszkadzać nie będzie.

— *Ostdeutsche Post* zapewnia, że ostateczna odpowiedź Rządu Pruskiego na najpóźniejszą notę Wiedeńskiego, dziś, 20 Listopada, odebrana została przez Austryą; treść jej niewiadoma.

Wiedeń, 21 Listopada. Poseł Rossyjski Xiążę Gorczakow, czeka na przybycie swojej rodziny ze Stuttgardtu, poczém zamieszka w nowourządzonym hotelu Poselstwa Rossyjskiego.

— *Freudenblatt* zaprzecza, jako całkiem zmyślonej, wiadomości, która krążyła 20 b. m. na Giełdzie, jakoby Rząd Austryacki zerwał się z ugody zawartej z towarzystwem kapitalistów francuzkich o ustąpienie części dróg żelaznych rządowych, w zamian za summę 170 miljonów franków w brzęczącej monecie. Gazeta dodaje, że owszem, umowa ta zatwierdzona została przez Cesarza.

— Hrabia de Chambord, w towarzystwie Xięcia de Lewis wyjechał do Pragi.

Wiedeń, 23 Listopada. Dziś Poseł Rossyjski, Xiążę Gorczakow, przeniosł się do swego poselskiego hotelu. *(G. P.)*

PRUSSY. *Berlin, 30 Listopada.* (Przez telegraf.) Dziś Król Jmć zagaił osobiście sessyą Izb Parlamentowych. W mowie swojej J. K. Mość wyraził nadzieję pokoju i obwieścił, jako programmat swojej polityki, utrzymanie neutralności zbrojnej.

Wczora wieczorem odbył się obrzęd ślubu J. K. Wysokości Xięcia Fryderyka-Karola.

BADEN. Depesza telegraficzna z Friburgu (w Brisgau), z dnia 20 Listopada donosi: «Ugoda tymczasowa, zawarta dla położenia kresu zatargom Władzy świeckiej z Kościołem, została tu otrzymana. Według niej, zarząd dóbr kościelnych pozostaje na dotychczasowej stopie; Arcybiskupowi służyć ma prawo mianowania Plebanów. Processa i śledztwa wyprowadzone przez władzę świecką przeciw osobom duchownym, zostają wstrzymane. Klątwa, rzucona przez Arcybiskupa przeciw Członkom Najwyższej Rady duchownej katolickiej nie będzie odwołana. Sama ta Rada *(Oberkirchenrath)* nie jest wszakże rozwiązana. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *21 Listopada.* Gazeta urzędowa donosi, że 14 b. m. w Windsor, w obecności Królowej Jmci, sir Benjamin Hall złożył przysięgę na godność Członka Rady Tajnej Jej K. Mości i zasiadł w tejże Radzie.

— Donoszą z Krymu, między innemi, że kontyngens turecki, znajdujący się przy armijach sprzymierzonych i który się tak źle popisał w bitwie 25 Października, został rozdrobiony po obu obozach i używa się do robot transzejowych.

— Trzej zabici jenerałowie angielscy używali w armii wielkiej wziętości. Jenerał Cathcart, dopiero sześćdziesiątletni, był uważany jako mający wrazie potrzeby zając miejsce Głównodowodzącego. On to w ostatnich czasach prowadził i ukończył wojnę na przylądku Dobrej Nadziei. Jenerał Strangways, który dowodził artylleryą, był też znakomitym oficerem; odbywał on wojny za pierwszego Cesarstwa. Jenerałowi Brown, który dowodził lekką piechotą, musiano, jak zapewniają, odjąć jednę rękę, a jenerał de Lacy Evans, raniony przez spadnięcie z konia, odwieziony został na flottę. Jest podobieństwo, że dwaj ostatni wrócą do Anglii, a jenerałowie Campbell, Bentinck i Codrington otrzymają dowództwo wakujących dywizyj i brygad.

— Sądzą że następne okręty Baltyckiej flotty będą użyte do przewiezienia wojsk do Krymu: *Neptune* od 120, *Royal William* od 120, *Saint Vincent* od 101, *Prince Regent* od 90 i *the Monarch* od 81 dział.

— Gazeta Belgijska *Indépendance* ogłasza depeszę z Hamburga, z dnia 21 Listopada: «Dowiadujemy się ze Stockholmu o zgonie lorda Dudley Stuart, który pełnił u Dworu Szwecyi i Norwegii poselstwo nadzwyczajne. Umarł on z komplikacyi ospy z tyfusem. Szlachetny Lord był Członkiem Izby Niższej.»

— Na Giełdzie 23 Listopada (telegraf), Konsolidy 91⅞— Rossyjskie 5 procentowe 95½ i 4½ procentowe 85.

Londyn, 23 Listopada. Numer nadzwyczajny Gazety urzędowej, wydany wczora, ogłasza raport lorda Raglan o bitwie 5 Listopada, wraz ze spisem strat, które obliczone są następnie: zabitych 462, w tej liczbie 43 oficerów, ranionych 1,952, w tej liczbie 103 oficerów; niestawających do appelu 198, z których oficer 1.

— Z powodu uwolnienia przez Cesarza Jmci Rossyjskiego lorda Dankellin, który był wzięty w niewolą w Krymie, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ojciec jego, margrabia Clanricarde, był zawsze zagorzałym stronnikiem wojny.

— Wyborcy kwartału Londyńskiego Marylebone, postanowili posłać deputacyą do sira G. H. Seymour, byłego

Posła w S.-Petersburgu, prosząc go o przyjęcie posady w Izbie Niższej, na miejsce zmarłego Lorda Dudley Stuart.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Listopada. (Poczta spóźniona o całą dobę.)* Monitor zawiera dwie depesze z Jass, z dnia 8 i 10 Listopada, z których jedna donosi, że Derwisz-pasza przybył do tego miasta, a druga mówi, że tam spodziewają się niezwłocznego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich ponad Prutem. Taż gazeta urzędowa ogłasza raport Intendenta wojskowego Armii Wschodniej o środkach przedsięwziętych ku opatrzeniu rannych z bitwy 5 Listopa, i stan lazaretów przenośnych po 7 tegoż m. Było w nich 1,827 chorych, z których 903 ranionych.

— Na Giełdzie 23 Listopada (przez telegraf.) 4½ procentowe 93 franki, 3 procentowe 68 fr. 90 centimów.

— Rekruci z rezerwy roku 1853, która świeżo została uruchomiona, przybywają co-dnia do Depo, gdzie przyśpieszają ile możności ich wyuczenie i w miarę jak już są wyćwiczeni w mustrze bataljonowej, są posyłani do pułków armii, dla utrzymania ich bez przerwy w komplecie wojennym. Te posiłki nie mają nic wspólnego z dywizyami 7 i 8-mą, które niezwłocznie wysłane będą do Krymu.

— Agent dyplomatyczny Rządu francuzkiego ma się niezwłocznie udać do Persyi, w poselstwie nadzwyczajném do tamecznego Dworu.

— Podług korrespondencyi z Paryża, 19 Listopada do Nowej Gazety Pruskiej, jest mowa o różnych zmianach Gabinetowych. Między innemi mówią, że P. Baroche zajmie tymczasowo miejsce Ministra Skarbu, P. Bineau.

— Piszą z Paryża do tejże gazety, 18 Listopada, że akcye Towarzystwa kapitalistów francuzkich, które zadzierżawiło drogi żelazne Rządowe w Austryi, nie są jeszcze wypuszczone, co kładą na karb niedowierzania Rządu francuzkiego, który, przed wydaniem upoważnienia na takowe wypuszczenie, chciałby naprzód upewnić się doskonale o prawdziwych zamiarach Austryi. Zkądinąd dom Rothschild, nawykły oddawna uważać Skarb Austryacki za swoją osobistą dziedzinę, z największą niechęcią widzi to zyskowne przedsięwzięcie opanowaném przez swych przysięgłych wrogów, naczelników Stowarzyszenia Kredytu Ruchomego i nie omieszka zapewna użyć wszystkich dzielnych sprężyn, które posiada w świecie finansowym, ażeby sprawić poronienie spekulacyj, która jest dla niego prawdziwą porażką.

Paryż, 24 Listopada. Monitor dziś zawiera Dekret Cesarski, udzielający Wodzowi naczelnemu armii Wschodniej prawo mianowania tymczasowo na wakujące stopnie wojskowe, do rangi szefa szwadronu lub bataljonu włącznie.

— Piszą z Paryża do Nowej Gazety Pruskiej, 22 Listopada, że gdy Lord Palmerston dał do zrozumienia Cesarzowi, że Anglija niebyłaby daleką od przyniesienia pomocy sprzymierzeńcowi we względzie finansowym, Ludwik Napoleon odpowiedział, jak twierdzą, że nigdy nie przyjmie wsparcia ani głośnego, ani jakkolwiek ubarwionego od Mocarstw zagranicznych.

— Donoszą pod tąż datą Gazecie Belgijskiej co następuje: «Jenerał Canrobert ma osobliwsze szczęście na polu bitwy. W dniu 5 Listopada kula karabinowa trafiła go w łokieć, lecz tylko zadrasnęła, nie złamawszy kości. Jenerał włada tą ręką, jakby nie był raniony. Wszakże, dodają że cierpi na oczy. — Dwa bataljony strzelców Vincenne'skich posłane zostały z Paryża na Wschód.

— Listy z Bucharestu zaprzeczają wieści, jakoby Omer-pasza miał niezwłocznie przedsięwziąć wyprawę do Bessarabii. Znana jest przezorność Generalissimusa Tureckiego; ma on 80,000 wojska i czyni groźne przygotowania; manewruje armiją swoją między Prutem, Seretem i Dunajem, ale gdy nic nie zwykł puszczać na los szczęścia, z pewnością sądzić można, że doczeka się wiosny dla rozpoczęcia kroków wojennych. — 23 Listopada, drugie wydania wszystkich gazet angielskich, nie wyłączając *Times*, zostały zatrzymane, z powodu niektórych komentarzy, czynionych przez te gazety nad postępowaniem Xięcia Napoleona w dniu 5 Listopada.

— Inna korrespondencya tejże gazety z Paryża, 23 Listopada donosi jej, że Rząd Francuzki postanowił natychmiast posłać dwie dywizye wojzka do prowincyj nad-Dunajskich dla wspólnego działania z armiją Omera-paszy.

— Piszą w *Patrie:* «Niezależnie od posiłków w wojskach posyłanych do Krymu, wiadomo nam, że przedsięwzięte są środki przez Rząd, iżby ekwipaże flotty naszej były też uzupełniane przez posiłki z okrętów transportowych. W miarę jak choroby, trudy i bitwy umniejszają te ekwipaże, kadry ich zostają kompletowane już ludźmi z tych to przewozowych statków, już kompanijami, umyślnie przysyłanemi z Tulonu.

— Jenerał brygady de Larcher, Dowodzca szkoły w la Fère i artylleryi 4 dywizyi wojennej; pojechał do Konstantynopola w szczególném poleceniu.

— Wyjście do dymissyi Espartero i całego Gabinetu Hiszpańskiego sprawiło tu wielkie wrażenie, mimo to że fakt ten był z góry zapowiedziany.

Marsylija, 22 Listopada. Jenerał de Salles, dowodzca jednej z dwóch dywizyj, wyprawianych do Krymu, przybył do naszego miasta, gdzie już się znajduje jenerał Dulac, dowodzca drugiej z tych dywizyj. Te posiłki będą jak najśpieszniej wyprawione do Krymu. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

Posiedzenie Kortezów 16 Listopada oznaczone zostało znakomitym wypadkiem. P. Allende Salazar, który niedawno wydał był do swych Biskajskich wyborców manifest nieprzyjaźny Tronowi Izabelli II, dziś uczynił publiczne wyznanie wiary w zasadach Monarchicznych, tak jasne i tak szczegółowe, jak tylko być może. Jest w tym fakcie nowa i bardzo wyraźna skazówka uczuć wielkiej większości Korte-

zów, ku zachowaniu obecnie panującej dynastyi. Czyniąc oświadczenie tyle sprzeczne ze swym manifestem wyborowym, P. Allende Salazar ustąpił zapewne wpływowi opinii publicznej, która tak energicznie oświadczyła się za Królową w dniu otwarcia Kortezów.

Madryt, 21 Listopada. Na dzisiejszém posiedzeniu Kortezów Gabinet złożył swoją dymissyą w massie, jak było zapowiedziano iż uczyni po ustaleniu się Izb Parlamentowych.

— Z powodu pogłosek, które w tych dniach krążyły o knowaniach Karlistowskich w prowincyach baskich, mówią że Rząd dał rozkaz wysłania z Madrytu jednego pułku do tych prowincyj. *(G. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Z New-York, z dnia 7 Listopada donoszą, że Pełnomocnicy Rządu, Komisarze PP. E. G. Gilbert i B. Herrman zawarli 13 Września, z indyanami plemienia Chippaways z okolic Wyższego Jeziora, traktat, którym ci ostatni odstępują Stanom cały kraj przyległy od północo-zachodu tego jeziora, zawarty między granicami prowincyj Kanadyjskich i Stanów Wisconsin i Minoseta, na zachód Missisipi. Ten kraj ma obszaru do 7 miljonów akrów i zawiera wiele nietkniętych jeszcze kopalni. Pasma żył metalicznych, od północy, od rzeki Gołębiej, ku południowi, do rzeki St. Louis, rozciągają się na przestrzeni 150 mil. Szczególnie mają być bogate pokłady rudy miedzianej.

BREZYLIJA. Donoszą z Rio Janeiro, 19 Września, że Kongress Brezylijski odroczył się od 13 tego miesiąca do 1 Maja roku przyszłego. Prawo zabraniające przesiedlania niewolników z jednej prowincyi do drugiej, nie było na Kongressie przyjęte, ale będzie na nowo wniesione na przyszłej sessyi.

CHINY. Nowiny z Chin z ostatniej poczty są z dnia 27 Września i mało przedstawują interessu. Trzej pełnomocnicy angielski, francuzki i amerykański, sir J. Bowring, PP. Bourboulon i Mac Lane, odjechali do Schang-Hai, dla urządzenia postanowień taryfowych.

Położenie rzeczy było groźne w Kanton. Powstańcy w wielkiej liczbie znajdowali się w małej od miasta odległości. Fu-Szan jest w ich ręku. Jedyny handel dotąd swobodny, jest sprzedaż i kupno ryżu. Herbata nie spławia się już rzeką i rozboje są częste. W Szang-Hai i Fu-Czu herbata była jeszcze bez trudności wywożona. Ostatnia wyprawa Sira Bowring nie powiodła się. Mandaryni żądają bardzo wysokich cen za ustępstwo drobnych cząstek gruntu. Miasto Amoy było spokojne, mimo to, że powstańcy są już bardzo blisko. Piraci czynią wielkie spustoszenia na wybrzeżach. *(G. P.)*

NOWINY Z MORZA CZARNEGO.

Soldatenfreund twierdzi, iż odebrał wprost z Balaklawy wiadomości pewne, że oblegający nie przedsięwezmą nic stanowczego przeciw Sewastopolowi, aż się doczekają posiłków, tak znacznych, iż mogą się nazwać nową armadą, a która ma przybyć ku końcowi roku. Poruszenie wojska tureckiego ku Seretowi, jest wypadkiem planu, umówionego między Omerem-paszą i dowodzcami armij Krymskich. Taż gazeta dodaje, iż ma powody mniemać, że Generalissimus turecki nie jest przygotowany do wojowania w porze zimowej, i że zaprzestanie na zajęciu pozycyj w zakreślonym promieniu.

— Piszą z Warny do *Freudenblatt*, że burze, panujące na morzu Czarném, nie przerwały bynajmniej komunikacyj między Balaklawą i Warną. Statki parowe krążą regularnie pomiędzy temi punktami, lubo z niejakiém upoźnieniem. Co do robót oblężnych, korrespondent dowiaduje się, że te ograniczają się do wystawienia trzech bateryj na trzeciej już paralleli. Jenerał Canrobert nie wyleczył się jeszcze z rany w rękę, odebranej w dniu 5 Listopada. Co do Xięcia Napoleona, ten zapewna nie wcześniej wróci do Krymu, jak wraz z przybyciem znacznych posiłków, oczekiwanych ze Wschodu, to jest w drugiej połowie Grudnia.

— Gazeta Kolońska ogłasza następującą korrespondencyą z Balaklawy: «Krym coraz więcej napełnia się żołnierzami rossyjskiemi, przybywającemi na podwodach. Codnia trzeba się spodziewać nowych bitew w rodzaju tej jaka zaszła 5 Listopada. W takim stanie rzeczy czy będzie podobna posuwać dalej oblężenie? Takie jest pytanie, które się powtarza w obozie oblegających. Nadto, deszcze od dni kilku nie ustają; burze okropne panują, i, co bardzo ważna w obecném położeniu, zima z całą swą surowością, zdaje się chcieć ustalić wcześniej, niż to zwyczajnie bywa w tutejszym kraju.» *(J. de S-P)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Duch przemysłowości angielskiej i jego zamorskie odbicie w Stanach Zjednoczonych, zdawały się już wyczerpywać wszystkie przedmioty wystaw publicznych; nie stawało jednej jeszcze: wystawy *małych Dzieci*, i ta odbyła się też w połowie zeszłego Października, w jednym ze Stanów Zjednoczonych, Cincinnati, w mieście Springfield, na tamecznym dorocznym jarmarku. W roku jeszcze przeszłym, zawiązał się był Komitet, wydał proklamacye, zwołujące *Konwencyą dziecinną* i obiecał premia dla trójga dzieci, przy piersi, które uznane będą za najpiękniejsze i najmocniej zbudowane. Sami twórcy tego pomysłu niezbyt brali go na serio, aż oto na dzień naznaczony z rozmaitych stanów, jako z Massachussets, Luizyany, Pensylwanii, i t. d. zaczęły przybywać matki i mamki z dziećmi i zebrało się ich sto-dwadzieście siedm, dla ubiegania się o premia, składające się ze trzech srebrnych serwisów.

Gazeta *Cincinnati Times* tak dalej opawiada:

«Wielki namiot został rozpięty dla przyjęcia matek, ich potomstwa i karmicielek. Niepodobna sobie wyobrazić nic wdzięczniejszego i bardziej zajmującego, nad to zgromadze-

nie, widziane w massie, ani opisać wszystkich zabiegów, wszystkich niewinnych fortelów, użytych przez matki, dla wystawienia w najkorzystniejszém świetle wdzięków i przymiotów plastycznych swoich niemowląt.

«Tu widziałbyś, jak jedna z dam, jeszcze bardzo młoda, spogląda niespokojnie to na sędziów konkursu, to na prześliczne, rumiane dziecię spoczywające na jej łonie; obok dziewczynka, której szafirowe oczki i ledwo rozwijające się płowe kędziory, zdolne byłyby zmiękczyć serce najbardziej nienawistne; o kilka kroków dalej, mamka napróżno usiłująca pohamować zaborcze pochopy dziarskiego czarnookiego malca, który postanowił sobie bądź co bądź, zerwać czépeczek swojej sąsiadce. Ówdzie matka pokazująca z wyrazem szlachetnej dumy, pulchność swego chłopczyka, Bachusa w miniaturze, kiedy inna słusznie chełpi się delikatnością i wykończeniem rysów twarzy swojego. Ta znowu matka dowodzi, że jej syn jest najurodziwszym i najatletyczniej złożoném dzieckiem swego wieku, a inna odpowiada, że za to jej, chociaż najmniejszy, ale jest najżwawszém i najzgrabniejszém. Jedno z dzieci, mające pięć miesięcy, ważyło 27½ funtów; inne, cztéro-miesięczne, miało 20 funtów wagi. Jedna, dobrze już podżyła dama, z dzieckiem nie mającém nic szczególnego, ubiegała się dlań o nagrodę z tego względu, że było jej siedmnastym płodem.

«Po sześciu godzinach namowy Trybunału, złożonego z dziewięciu dam i sześciu mężczyzn, przywołano strony do wysłuchania wyroku. Pierwsza nagroda przysądzona dziewczynce P. Williama Bonner, negocyanta z Vienne, hrabstwa Clark; druga chłopczykowi P. Williama Dowell, z Hamilton, ze Stanu Ohio; trzecia córeczce P. Canon, obywatela Filadelfii, ze Stanu Pensylwanii.

«Ten wyrok zawiódł oczekiwanie publiczności, której większość przyznawała pierwszą nagrodę córeczce P. Williama Howe, negocyanta z Cincinnati. Dowiedziano się potém, że jej stronnicy w Komitecie mocno obstawali za nią, lecz byli przekreskowani jednym głosem. Natychmiast wniesiono składkę, dla ofiarowania dziewczynce premium, wartości wyrównającej temu, od jakiego została odsądzona. Wniosek przyjęty jednomyślnie, i w godzinę potém, jeden z Sędziów, P. Craeff, ofiarował rodzicom, dla ich dziewczynki, bogaty posążek srebrny, wyobrażający Chrystusa Pana, przywołującego do siebie dziatki. Gazeta kończy następnie: «Tuszymy, że opisana tu uroczystość, pierwsza w swoim rodzaju, niejednokrotnie się jeszcze ponowi.».

* * *

Wielka Brytanija, a szczególniej Irlandya zaczynają żywo uczuwać skutki emigracyi swoich pracowników rolnych, których zwabia do Ameryki taniość gruntów, dobry byt powszechny i swoboda. W tym roku, w niektórych okolicach, płacono dobrym żeńcom po 6 i po 7 franków dziennie. Dawniej, ku końcowi miesiąca Lipca, tysiące Irlandczyków przebywały ciaśninę St. Georges i rozchodziły się po hrabstwach Anglii, gdzie potrzebowanie żniwiarzy było największe; ale od roku 1847 te doroczne pielgrzymki zredukowały się do bardzo małych wymiarów, kiedy skądinąd liczba tych, co wynoszą się do Nowego Swiata, ze swej *zielonej*, ale nieszczęśliwej Erin, wzrosła do takiego stopnia, że temu zastraszającemu ruchowi całego emigrującego ludu, dano imię *Exodu*.

Ten ruch nawet stał się takim, że, mimo wracającego w Irlandyi dostatku, mimo słuszniejszego rozkładu pracy, i reform prawodawczych, jeżeli potrwa dalej w tymże stosunku, są statystycy, którzy, opierając się na wiadomych i dostatecznie sprawdzonych cyfrach, twierdzą, że za lat dziesięć, w Irlandyi nie będzie już Irlandczyków.

Oto naprzykład niektóre podania, za których dokładność zaręcza jeden angielski statystyk:

Wiadomo, że emigranci Irlandscy, kiedy się już usadowią w Ameryce, przysyłają swoim krewnym oszczędzone pieniądze, ażeby dać im sposób emigrowania podobnież. Owoż, podług urzędowego obrachowania, (które zresztą może być rozciągnięte jedynie na summy wypłacone przez pośrednictwo bankierów), summy tego rodzaju, przysłane z Ameryki do Irlandyi w okresie między 1847 i 1853 rokiem, wyniosły 109 miljonów, 775,000 franków. W 1848 przysłano około 11 miljonów, w 1852, ilość ta wzrosła do 35 miljonów. Od roku 1841 do 1851, to jest w ciągu lat dziesięciu, ludność Irlandyi zmniejszyła się w średnim stosunku o 35 procent. W roku 1851, w New-York tylko, wylądowało 165,256 emigrantów z tego kraju, w 1852 wylądowało ich 117,537 w Quebec, a w innych portach Kanady i Stanów Zjednoczonych drugie tyle.

Niemcy tylko stawią dziś przykład podobnego ruchu. W 1851 liczba wychodzców niemieckich, przybyłych do New-York, wynosiła 69,883; w 1852 emigracya ta dosięgła ogromnej cyfry 118,126 osób. Z Anglii właściwej, w tymże roku, było wychodzców 42,466, z Francyi 8778, ze Szwajcaryi 6,465 tyle prawie co z całej Francyi.

* * *

Z urzędowej statystyki ruchu dziennikarskiego w Anglii daje się widzieć, że w trzecim kwartale roku bieżącego gazeta *Times*, wydała 3,976,720 numerów na tyluż arkuszach papieru stemplowego, zaś gazety: *Daily News*, *Morning Advertiser*, *Morning Chronicle*, *Morning Herald* i *Morning Post*, razem wzięte, zużyły papieru stęplowego tylko 1,668,050 arkuszy. Ta cyfra poddziela się następnie: *Daily* 346,044— *Advertiser* 608,030—*Chronicle* 181,000—*Herald* 290,000— *Post* 226,000.

* * *

Wielkorządzca Indyj, lord Dalhousie, dał nadzwyczajny popęd robotom około telegrafii elektrycznej, i dziś chodzi już o ustanowieniu kommunikacyi wprost między Kalkuttą i Londynem. Podług wypracowanego już projektu linija ta dzielić się będzie na cztery działy. Dwa pierwsze pójdą wybrzeżem Beludżistanu i odnogi Perskiej. Obecność eskadry angielskiej w tej odnodze i pilność konsulów rezydujących w głównych punktach, wystarczy na zapewnienie bezpieczeń-

stwa i regularności komunikacyj. Trzeci dział, wychodzący z głębi zatoki Perskiej pójdzie po nad Eufratem, przez Alep do Antiochii; nakoniec czwarty poprowadzony będzie przez Azyą mniejszą do Scutari.

Raz wkroczywszy do Europy, kommunikacya elektryczna, aż do Londynu nie spotka trudności. Sądzą, że rok czasu i mierny nakład wystarczą na uskutecznienie tego planu. Anglicy mają tak potężny w tém interess, iż niebyłoby dziwnego, jeżeliby się szczerze zabrali do roboty, zwłaszcza będąc zachęceni doskonałém powodzeniem w Indyach Wschodnich, gdzie telegraf elektryczny przebywa ogromne przestrzenie bez żadnej prawie straży; czemużby przeto nie miał być wyprowadzony przez Persyą i Turcyą, gdzie dozór jest nierównie łatwiejszy.

* * *

Ciekawe doświadczenia odbyły się w tych dniach na placu Cours la Reine w Rouen i dały zupełnie zaspokajające wypadki.

Codziennie zdarzają się przypadki ze zbiegania się koni w powozach, których woźnice na próżno wstrzymać usiłują.

P. Leriche, ojciec, dawny karetnik, znalazł sposób na odwrócenie wszystkich tych przypadków, wymyśliwszy tak nazwany *zaprząg bezpieczeństwa*. Woźnica prócz zwyczajnych lic czyli wodzów, ma tuż pod ręką rzemień, za którego jednem targnięciem, cały szor nagle się rozprzęga i koń pozostaje wolnym.

Pomimo niepogody, widze zebrali się w wielkiej liczbie na placu, gdzie rozmaite proby były dokonane. Naprzód zaprzężono parę koni do powozu i puszczono je w cwał; za danym znakiem stangret, pociągnąwszy lice bezpieczeństwa odprzągł konie w jednej chwili i powoz, po kilku obrotach koła, stanął. Proba, ponawiana kilkakrotnie, za każdym razem równie się powiodła. Konie zaś, zdumione tém co się stało, same się zatrzymywały.

Nowy systemat zaprzęgu może być zastosowany do jednego, dwóch, czterech lub sześciu koni.

Prefekt miejscowy przyszedł winszować Panu Leriche jego wynalazku, który zapewna wejdzie w powszechne użycie i odwróci mnóstwo nieszczęśliwych przypadków.

* * *

Wiadomo jest fizykom, że drót platynowy może w jednem okamgnieniu być rozpalony do czerwoności za pomocą silnej bateryi elektrycznej, i że w takim stanie może rozcinać skórę i mięsa z większą łatwością, niż najostrzejsze narzędzia. Dwaj chirurgowie szpitalu św. Teresy w Wiedniu probowali użyć drotu platynowego rozżarzonego zamiast zwyczajnych narzędzi chirurgicznych i te proby powiodły się zupełnie. Memoryał pilnie wypracowany o tej nowości chirurgicznej został przez nich złożony Cesarskiej Akademii Nauk Wiedeńskiej.

* * *

Najdawniejsza wielka biblioteka publiczna xiąg drukowanych jest Wiedeńska; datuje ona od roku 1414, a dla publiczności została otwarta w roku 1575. Ratyzbońska datuje od roku 1430, św. Marka w Wenecyi od 1468, Frankfurtska od 1474, Hamburgska od 1529, Strasburgska od 1531, Augsburska od 1537, Berneńska i Genewska od 1550, Bazylejska (Bale) od 1564. Biblioteka Narodowa Francuzka rzeczywiście została ułożona dopiero w 1595 a otwarta w 1737. Jej utrzymanie kosztuje rocznie Rządowi, 414,375 franków, Wiedeńska zaś nie więcej nad 47,500 franków.

* * *

W *la Guyanne*, Gazecie wychodzącej w Bordeaux, z dnia 13 Listopada, czytamy: «Zaczyna już być wiadomy urodzaj tegoroczny wina w Gironde. Na oko, sądzono, że urodzaj ten wyniesie *dwunastą część* zbioru roku zwyczajnego, ale następnie, przy winobraniu, przekonano się, że te obawy jeszcze nie wyrównały rzeczywistości, że zbiór będzie tylko piętnastą częścią zwyczajnego, a i ta ilość, przez ściślejsze obrachowanie, może być jeszcze zmniejszona. Przy takim nieurodzaju, ceny podniosły się wyżej nawet niż przewidywano.

* * *

Do stolicy Brezylii, portu Rio Janeiro, przybył 14 Października pierwszy, od wynalezienia żeglugi, okręt, który odbył podróż wprost z Paryża, do Ameryki południowej. Jest to okręt *France et Bretagne*; podróż jego trwała pięćdziesiąt ośm dni. *France et Bretagne* ma też wrócić wprost z Rio Janeiro do Paryża.

* * *

Na zgromadzeniu ogólném, odbytem 16 Listopada, akcyoniści drogi żelaznej Wiedeń-Raab, postanowili ustąpić na własność swój przywilej i całe mienie Kompanii, wraz z fabryką machin, Towarzystwu francuzkiemu, które, jak wiadomo, zawarło z Rządem Austryackim wstępną umowę o zadzierżawienie wszystkich dróg żelaznych Rządowych w Austryi.

* * *

Korsyka jest już połączona z Francyą przez telegraf podmorski. W dniu 13 Listopada przybyła pierwsza depesza elektryczna z Bastia do Turynu i Paryża. Chodzi teraz o przedłużenie tego telegrafu do Sardynii i połączenie tej ostatniej wyspy przez Korsykę ze stałym lądem, nad czém czynnie pracują.

* * *

Telegraf elektryczny podmorski między Daniją i Szwecyą jest już ukończony. 7 Listopada przewodnik elektryczny został przeprowadzony ze Szwedzkiego brzegu od Hillersborg, przez ciaśninę Sund, do Vedbeck, na Duńskim brzegu i tegoż wieczora odbyły się proby, które powiodły się zupełnie.

* * *

W Kalifornii odkryto nowe pokłady złota.

Позволяется печатать. 22 Ноября 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.